

ANNA BRANACH-KALLAS

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

WOJNA, IMIGRACJA I POLSKA DIASPORA W TORONTO W OPOWIADANIACH ANDREW J. BORKOWSKIEGO

W zbiorze opowiadań z 2011 roku pt. *Copernicus Avenue*, wyróżnionym nagrodą Toronto Book Award, Andrew J. Borkowski opisuje przeobrażenia polskiej grupy etnicznej w Toronto po II wojnie światowej. Pisarza zainspirowały opowieści byłych kombatantów oraz innych mieszkańców okolic ulicy Roncesvalles, polskiej dzielnicy w Toronto, a zwłaszcza biografia jego własnego ojca. Urodzony na Polesiu, na terenie dzisiejszej Białorusi, ojciec Borkowskiego służył jako kawalerzysta na początku wojny, a po przegranej kampanii wrzesniowej przedostał się do Wielkiej Brytanii i został nawigatorem w polskich oddziałach lotniczych. Jego krewnych z Polesia rozstrzelało SS w zbiorowej egzekucji, a nieliczni ocaleni zostali przesiedleni przez Sowietów na Ziemię Odzyskane blisko zachodniej granicy Polski. Po zakończeniu działań wojennych ojciec Borkowskiego wyemigrował do Kanady, gdzie pojął za żonę córkę imigrantów brytyjskich. Choć Andrew J. Borkowski nie znał dobrze języka polskiego, to był zanurzony w polskiej kulturze ze względu na zaangażowanie ojca w sprawy jego utraconej ojczyzny i działalność licznych organizacji polonijnych. Jak zauważa w wywiadzie¹, byli kombatanci pragnęli za wszelką cenę chronić swoją przeszłość, obawiając się, że pokolenie dorastające w kanadyjskim dobrobycie nie będzie w stanie zrozumieć trudnych wyborów życiowych rodziców. Niechętnie dzielili się swymi wspomnieniami, co można również zinterpretować jako próbę odrodzenia młodych ludzi od okrutnych, tragicznych przeżyć, które stały się ich udziałem². Opowieści te krążyły jednak jako utajone narracje tożsamościowe wśród polskiej społeczności w Toronto i stanowiły ukryte dziedzictwo, świadomie czy też nieświadomie przekazywane kolejnym pokoleniom. Po śmierci

¹ Zob. A. Branach-Kallas 2014a: 42–43.

² O tym procesie psychicznym u osób, które przeżyły wojnę, pisze Orwid 2009: 122.

rodziców Borkowski, były aktor, dziennikarz i eseista, postanowił złożyć hołd pokoleniu kombatanów, podejmując próbę ocalenia od zapomnienia ich wspomnień, nadając im fikcyjną formę w napisanej w języku angielskim książce pt. *Copernicus Avenue* (youtube.com; Ross 2011; Stachniak 2011; Branach-Kallas 2013; Branach-Kallas 2014b).

Tom składa się z szesnastu opowiadań, z których zdecydowana większość rozgrywa się w Kanadzie, jednak wspomnienia dramatycznych przeżyć wojennych powracają niczym widmo przeszłości, dręcząc zarówno pokolenie dipisów, jak i ich dzieci. Na plan pierwszy wysuwa się w nich postać Thadeusa Mienkiewicza, dla której inspiracją było życie ojca Borkowskiego, oraz postaci jego synów, Alexa i Blaisa, stanowiących alter ego pisarza (Stachniak 2011; Branach-Kallas 2014a: 42). Traumatyczny wpływ wojny na bohaterów *Copernicus Avenue* oddaje umiejętna konstrukcja tomu, w którym przeszłość przeplata się nieustannie z teraźniejszością, a losy poszczególnych postaci nabierają nowych znaczeń w toku lektury kolejnych opowiadań. Borkowski zaznacza pochodzenie swych bohaterów na poziomie stylistycznym: krótkie zdania w języku polskim zaburzają płynność angielszczyzny w dialogach między bohaterami i stanowią celową barierę językową dla czytelników nieznających polskiego. W tekście występują jednak również formy niepoprawne, które trudno uznać za świadome ignorowanie konwencji kulturowej kraju pochodzenia – bohaterowie zwracają się do siebie, używając np. form „Pan Poniatowski”, „Pan Mienkiewicz”. Imię Bożena oddają w *Copernicus Avenue* różne zapisy ortograficzne, co można też interpretować jako deficyt kompetencji językowej autora.

Złożone dziedzictwo wojenne Polaków zostało mistrzowsko zarysowane w opowiadaniu otwierającym tom pt. *The Trees of Kleinsaltz* [Drzewa Kleinsaltz]. Zdoławszy cudem uniknąć masakry, w której zginęło ponad czterystu pięćdziesięciu mieszkańców fikcyjnej Baranicy na Polesiu, brat ojca narratora, Stefan Mienkiewicz, wraz z nielicznymi żyjącymi krewnymi próbuje odbudować swoje życie w Kleinsaltz na Dolnym Śląsku, dokąd został przewieziony przez Sowietów. Narrator z ironią opisuje walkę przesiedleńców o domy i gospodarstwa opuszczone w pośpiechu przez uciekających Niemców:

The shapes of lives were decided in half steps, by the speed with which a son could leap a fence and lay a claim. Brothers fought with brothers and mothers with daughters for the sake of a pantry or extra bed.

“Give up that mansion, old one. Everybody knows your daughters and their children are dead! They’re in the pit back at Baranica.”

“No, *cholera*. There’s still my brother’s family.”

“From Pitowa? Ha! They’re in the bottom of some Russian salt mine by now! Give it up, Grandpa!” (Borkowski 2011: 3–4).

[Decyzje co do kształtu, jakie miało przyjąć ich nowe życie, zapadły w ułamku sekundy, zaważyła na nich prędkość, z jaką synowie mogli przeskoczyć przez płot i zająć gospodarstwo. Bracia walczyli z braćmi, a matki z córkami o dostęp do spiżarni czy dodatkowe łóżko.

– Zostaw ten dworek, staruszk. Wszyscy wiedzą, że twoje córki i ich dzieci nie żyją! Leżą w dole w Baranicy.

– Nie, cholera. Jest jeszcze rodzina mojego brata.

– Z Pitowy? Ha! Pewnie są na dnie jakieś rosyjskiej kopalni soli! Daj spokój, dziadku!]³.

Repatrianci Borkowskiego postrzegają siebie jako poniżonych i „deportowanych” przez Sowietów, lecz czas pozwala im stopniowo zapomnieć o doznanej krzywdzie. Stefan dba o to, aby załagodzić spory, pomagając krewnym i znajomym zapaść korzenie na nowej ziemi. Wydaje się, iż przesiedleńcy odnieśli sukces – ich pola wkrótce dają obfite plony, a praca w pobliskich fabrykach przynosi im dodatkowy zysk. Stefana dręczy jednak to, iż rosnąca przed jego domem dorodna jabłoń nigdy nie daje owoców. Pomimo obsesyjnych wysiłków bohatera, który szuka porady w podręcznikach i na wiele sposobów próbuje wyleczyć drzewo, jabłoń pozostaje jałowa. Gdy po sześciu latach od repatriacji miasteczko odwiedza Niemiec, który został po wojnie przymusowo wysiedlony z Kleinsaltz, Stefan zdaje sobie sprawę, iż jego pragnienie wymazania przeszłości i odbudowania życia w nowej rzeczywistości jest iluzją. Pomimo serdeczności, jaką okazał gościowi z Lipska, i pozorów wzajemnej empatii, Niemiec odchodzi bez słowa pożegnania, pozostawiając list, w którym wyjaśnia Stefanowi w okrutnych słowach, dlaczego drzewo nie owocuje: „*When my sons return to Kleinsaltz and hang your sons from the branches of the apple tree in my garden, then it will bear fruit*” [„*Kiedy moi synowie wrócą do Kleinsaltz i powieszą twoich synów na gałęziach jabłoni w moim ogrodzie, wtedy drzewo zaowocuje*”] (Borkowski 2011: 7; kursywa w oryginale). Rozwścieczony Stefan i jego rodzina wycinają jabłoń i palą jej gałęzie, pień i korzenie, niszcząc wszelkie ślady jej istnienia. To symboliczny akt zemsty za nienawistne słowa Niemca, które nie tylko przywołały brutalność wojny, ale również uwypukliły względny charakter krzywdy doznanej przez przesiedlonych Mienkiewiczów. Choć jabłoń udało się usunąć, nie zmieniło to faktu, iż osiedlenie Polaków na Ziemiach Zachodnich było powiązane z krzywdą Niemców wysiedlonych z tamtych rejonów. Uporczywa jałowość drzewa, pomimo troski jej nowego właściciela, oddaje w sposób symboliczny brak przynależności Polaków do nowej ziemi, ich obcość i wykorzenie. Zamieszczony na końcu opowiadania opis rozpalenia wielkiego ogniska

³ Cytaty z opowiadań Andrew J. Borkowskiego w przekładzie autorki artykułu.

można również interpretować jako symboliczne przywołanie ofiar Holocaustu, których (nie)obecność jest w całym tomie subtelnie zarysowana. Borkowski w ten sposób ukazuje, iż radykalne zło⁴, jakim była zagłada wojenna, naznacza wszystkich, którzy ocalili.

Motyw ten uwypuklony jest w jednym z najbardziej poruszających opowiadań, *An Offering* [Ofiara]. Jego bohaterką jest polska emigrantka, Bożena / Borzena, która, choć nie może sama mieć dzieci, zajmuje się, często nieodpłatnie, potomstwem innych mieszkańców polskiej dzielnicy w Toronto. Jej bezwzględne poświęcenie ma źródło w traumie, której doznała w czasie wojny. W 1941 roku do miejscowości Karstwo na Polesiu, w której mieszkała bohaterka, przybyła rodzina uciekinierów ze Lwowa. Ojciec Bożeny natychmiast stwierdził, iż Voytylowie to bez wątpienia Żydzi, gdyż wyróżniali się intensywnie rudym kolorem włosów, nieumiejętnością gospodarzenia na roli oraz (wymagowanym) majątkiem. Choć czytelnik znajduje w narracji liczne sugestie, iż Voytylowie są rodziną wykształconych katolików ze Lwowa, a w ich kufrach i walizkach, które budzą zawiść mieszkańców miasteczka, znajdują się jedynie książki, społeczność okazuje im nieufność i niechętnie pomaga w przetrwaniu surowej zimy. Ojciec Bożeny zabrania córce bawić się z dziećmi sąsiadów, lecz bohaterka wspiera wraz z matką zubożałą rodzinę i nawiązuje silne więzi przyjaźni z ich córkami Danutą i Magdą oraz synem Nikolaiem.

Kiedy jednak oddziały SS zaczynają przeszukiwać domy mieszkańców wioski, pragnąc zmusić ich do wydania tych, którzy pomagają partyzantom, ojciec Bożeny postanawia wskazać Voytyłów: „The Germans don’t want proof [...]. They want an offering” [Niemcy nie chcą dowodu [...]. Chcą ofiary] (Borkowski 2011: 57). Niemcy masakrują wówczas Voytyłę, podpalają jego dom i strzelają do pragnących się uratować z pożogi dzieci. Ojca Bożeny ogarnia przerażenie i zgroza. Zdaje sobie sprawę, że poczucie bezpieczeństwa zapewnione przez złożoną przez niego ofiarę jest nadzwyczaj kruche. Jak twierdzi LaCapra (2001: 24), kozłem ofiarnym jest najczęściej ktoś, kto nie przynależy w pełni do danej społeczności, lecz dychotomia pomiędzy tożsamym a innym, swoim a obcym, przynależnością a jej brakiem, może okazać się niestabilna i złudna. Autor opowiadania pokazuje w ten sposób, że złożenie ofiary z życia innych dla uniknięcia niekontrolowanej przemocy jest nieskuteczne, bo odciska swe piętno na ocalonych.

Argument ojca „I did it for us, Borzena. We would have been next, don’t you see?” [Zrobiłem to dla nas, Bożeno. Bylibyśmy następni w kolejce, nie rozumiesz?] (Borkowski 2011: 60) nie przekonuje jego córki. Dziewczynka przeskakuje przez płot do obejścia sąsiadów i, nie zwracając uwagi na rozgrywającą się

⁴ Termin „radykalne zło” zapożyczyłam od Kanta; zob. Alexander 2004; Arendt 1987.

wokół masakrę, staje pod oknem, prosząc, aby małeńka Magda zeskoczyła w jej ramiona. Zamiast Magdy w objęcia Bożeny trafia niemowlę Voytyłów, Jadwiga, którą Bożena oddaje po wojnie jej ciotce, a sama emigruje do Kanady. Duchy z przeszłości dręczą ją jednak nieustannie, krążą wśród dzieci, którymi się opiekuje, wcielają się w niektóre z nich:

Borzena's dead have no resting place. They follow her around this house, crowding her thoughts, stoking her imagination so that Little Magda curls up in the sewing room with Autumn and Zooey while Nikolai fills the hollow Blaise has left in the sofa and the memory of Danuta follows Borzena around the kitchen like a pack of worries (Borkowski 2011: 59).

[Umarli Bożeny nie mają miejsca spoczynku. Chodzą za nią po domu, nawiedzają jej myśli, pobudzają jej wyobraźnię. I tak mała Magda leży zwinięta w kłębek w pokoju-szwalni wraz z Autumn i Zooey, podczas gdy Nikolai wpasowuje się we wgłębienie pozostawione na sofie przez Blaise'a, a wspomnienie Danuty krąży za Bożeną po kuchni niczym chmura zmartwień].

W *An Offering* Borkowski ukazuje zatem płynną granicę między ofiarą a sprawcą ekstremalnych zdarzeń. Choć motywacją ojca Bożeny było dążenie do ochrony najbliższych przed niemieckim okrucieństwem, pośrednio stał się on sprawcą zbrodni i, poprzez swoje postępowanie, pozbawił godności i życia inne istoty ludzkie. Jednocześnie uczynek ten odarł go z *sacrum* immanentnie przynależnego każdej osobie ludzkiej (Giesen 2004: 114). Bożena natomiast, pomimo swej heroicznej interwencji, przyjęła na siebie winę i wstyd za czyny ojca, próbując odbyć pokutę, w wiecznie trwającym akcie zadośćuczynienia: „This was the cross that *Matka Boska* had chosen for her. She would carry it forever. Gladly. There seemed no end to how wide Borzena's arms could open” [To był krzyż, który wybrała dla niej Matka Boska. Będzie go już dźwigała zawsze. Z radością. Wydawało się, że ramiona Bożeny mogą się otwierać bez końca] (Borkowski 2011: 60–61).

Losy polskich emigrantów w Kanadzie naznaczone są w *Copernicus Avenue* traumą wojny i wykorzenia⁵. Zarówno ojciec Borkowskiego, jak i jego bohater Thadeus Mienkiewicz należeli do grupy polskich weteranów, którzy po wojnie zdecydowali się pozostać na obczyźnie i w latach 1946–1947, w wyniku działal-

⁵ Liczne oblicza traumy, w tym międzypokoleniowy jej przekaz, analizuję w świetle hauntologii w artykule *Trauma polskości w opowiadaniach Andrew J. Borkowskiego* (Branach-Kallas 2014b). Dyskryminację polskich bohaterów oraz stosunki przybyszów z Polski z innymi emigrantami w *Copernicus Avenue* omawiam natomiast w artykule *Polish Immigrants' Search for the Peaceable Kingdom: Andrew J. Borkowski's Copernicus Avenue* (Branach-Kallas 2013).

ności międzynarodowych organizacji opiekujących się dipisami, emigrowali do Kanady. Przepracowawszy dwa lub trzy lata w ciężkich warunkach na kanadyjskich farmach, po wygaśnięciu kontraktów, byli żołnierze zamieszkali w kanadyjskich miastach, głównie w Toronto. Stworzyli silną, odrębną grupę w polskiej społeczności, podtrzymującą tradycje wojenne i patriotyczne w licznych oddziałach Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Ich kwalifikacje zawodowe nie zostały jednak uznane przez władze kanadyjskie i nawet część wykształconych weteranów miała ogromne problemy ze znalezieniem pracy (Reczyńska 1997: 272–279; Knowles 2007: 161). W scenie o charakterze tragikomicznym Borkowski ukazuje zmagania poszukujących zatrudnienia Polaków, którzy spotykali się z niezrozumieniem i brakiem sympatii otoczenia:

Thadeus has another battle to fight, his next objective being a stone office tower on University Avenue. [...]

“Your service record of service is impressive, Mr. Mankawhiz.”

Don’t correct his pronunciation. Don’t ask about his service record, either. There are no photos of aircraft or warships or tanks in Mr. Samuels’ office, no regimental or Legion insignia on his lapel. Thadeus knows the reasons these men offer up: heart murmur, flat feet, age – none of which would have been an excuse in the Polish forces.

“You started the war as a – I’m sorry, does this say Lancer?”

“Yes.”

“And what exactly was a Lancer.”

“It was the cavalry.” Thadeus should take this off his resume. Mr. Samuels is now trying to picture him with sabre raised, charging wild-eyed at a phalanx of German panzers.

“But you finished the war under British command.”

“Yes, in the Air Force. Polish Air Force, but British command.” It’s important to stress the British thing. Last week he went to apply for a clerk’s position; they may as well have put “citizen of British ancestry only” right on the application. “I was coming to Toronto for training in 1942 and 1943. I was navigator, much mathematics, meteorology, and working radar machines.”

“And before the war you were a teacher. Why aren’t you trying to pursue that line of work here in Canada?”

“Aha. No. You see. My English.”

The interview continues for another ten minutes, but Thadeus can tell, from Mr. Samuel’s slow, emphatic phrases, that he’s given the Dominion Life Assurance Company all the reasons it needs to dismiss his application. The veterans who matter all have jobs by now. He’ll need something more than a war on his resume to win this battle. (Borkowski 2011: 23–24).

[Tadeusz musi rozegrać kolejną bitwę, a jego nowym celem jest kamienny biurowiec na University Avenue. [...]]

– Przebieg Pana służby robi wrażenie, Panie Mankawhiz.

Nie poprawiaj jego wymowy. Nie pytaj też o jego przebieg służby. W biurze pana Samuela nie ma zdjęć samolotów ani okrętów wojennych, ani czołgów, a w klapach jego marynarki brak emblematów pułku lub legionu. Tadeusz dobrze zna powody, które podają ci mężczyźni: szmery w sercu, płaskostopie, wiek

– żadna z nich nie byłaby wymówką w polskich siłach zbrojnych.

– Na wojnie służył pan najpierw jako – przepraszam czy tu jest napisane ułan?

– Tak.

– A kim dokładnie był ułan?

– To była kawaleria.

Tadeusz powinien usunąć to ze swojego życiorysu. Pan Samuels próbuje go sobie teraz wyobrazić z podniesioną szablą, jak szarżuje z szaleństwem w oczach na falangę niemieckiej dywizji pancerniej.

– Ale pod koniec wojny służył pan pod dowództwem brytyjskim.

– Tak, w jednostkach lotniczych. W polskich jednostkach lotniczych, ale pod dowództwem brytyjskim. – Należy podkreślić aspekt brytyjski. W zeszłym tygodniu złożył podanie na stanowisko urzędnika – równie dobrze na ogłoszeniu o pracę mogli napisać „tylko obywatele pochodzenia brytyjskiego”. – W 1942 i 1943 przyjechałem do Toronto na szkolenie. Byłem nawigatorem, dużo matematyki, meteorologii, obsługa radarów.

– A przed wojną był pan nauczycielem. Dlaczego nie próbuje pan kontynuować pracy w tym zawodzie w Kanadzie?

– Aha. Nie. Sam pan widzi. Mój angielski.

Rozmowa trwa jeszcze przez dziesięć minut, ale powolny sposób mówienia i dobitne frazy, których używa pan Samuels sprawiają, iż Tadeusz już wie, że dał Towarzystwu Ubezpieczeń na Życie „Dominium” wystarczająco dużo powodów, aby odrzucić jego podanie. Wszyscy ważni weterani mają już pracę. Będzie mu potrzebne coś więcej w życiorysie niż wojna, aby wygrać tę bitwę].

Portret diaspory polskiej w *Copernicus Avenue* jest bardzo zróżnicowany. Wśród mieszkańców dzielnicy są przedstawiciele starej przedwojennej Polonii, jednak zdecydowanie na plan pierwszy wysuwa się emigracja powojenna, byli więźniowie obozów pracy i gułagów, a zwłaszcza weterani polskich sił zbrojnych⁶. W najdłuższych opowiadaniach, *Allemande Left* i *Constitution Day*, Borkowski ukazuje spory wewnątrz polskiej społeczności na przykładzie postaw trzech imigrantów: Ignacego Poniatowskiego, arystokraty, byłego oficera

⁶ Wpływ kombatantów na życie polityczne Polonii oraz czołową rolę, jaką pełnili w strukturach organizacji polskich emigrantów, wnikliwie omawia A. Reczyńska (1997); zob. również Branach-Kallas 2014a.

sił zbrojnych, Pavla Skrubickiego, zbiega z Wehrmachtu, do którego został na siłę wcielony, oraz samego Thadeusa Mienkiewicza, nauczyciela dzieci ubogich chłopów z Polesia. Ignacy Poniatowski utożsamia się z utraconą ojczyzną i z walką o niepodległą Polskę, gdy oświadcza: „The war is over. Ours is not” [Wojna się skończyła. Jednak nasza trwa] (Borkowski 2011: 16). Nie przyjmuje kanadyjskiego obywatelstwa i uważa się za emigranta politycznego wspierającego polski rząd na wygnaniu. W *Allemande Left*, opowiadaniu osadzonym we wczesnych latach pięćdziesiątych, Poniatowski, zaniepokojony sprawą Guzenki⁷, żąda zdemaskowania szpiegów wśród polskiej społeczności. Pragnąc walczyć z komunistami, agituje na łamach „Głosu Polskiego”, snując plany interwencji w Polsce przez rząd kanadyjski. Jego antykomunistyczna, bezpardonowa postawa budzi jednak sprzeciw Skrubickiego, który trzeźwo zauważa, że rząd Kanady nie zaangażuje się w sprawę polską, dopóki nie uczynią tego Brytyjczycy i Amerykanie.

W *Constitution Day*, opowiadaniu, którego akcja rozgrywa się kilkanaście lat później w czasie Praskiej Wiosny, Skrubicki odnosi się krytycznie do wizji powrotu ojczyzny do granic z 1939 roku, przedstawionej przez Poniatowskiego, zwracając uwagę na wielokierunkowy charakter migracji i przesiedleń zarówno na nowym jak i dawnym terytorium Polski. Z czasem agresywna, wielkopańska postawa Poniatowskiego i wygłaszane przez niego pompatyczne mowy spotykają się z brakiem zainteresowania i niechęcią walczących o godne życie imigrantów. Skrubicki natomiast, mimo pogardy okazywanej mu przez Poniatowskiego, zyskuje poparcie i sympatię rodaków, gdyż osiągnął dobrobyt materialny na obczyźnie, dzięki czemu wspiera, z ironicznym dystansem, działalność byłych kombatantów.

Thadeus natomiast, choć marzy mu się sukces Skrubickiego, nie potrafi wyzwolić się z traumy wojennej i uwolnić od zobowiązań wobec pobratymców z Copernicus Avenue. Wydostawszy się po kampanii wrześniowej z terenu Polski, Thadeus trafił do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii, skąd został wysłany do kanadyjskiego Ontario, aby szkolić się na nawigatora bombowca. Odbił wiele niebezpiecznych lotów bojowych, a poczucie lojalności wobec utraconej ojczyzny oraz solidarności wobec towarzyszy broni pozwoliło mu przetrwać trudne chwile:

⁷ Igor Guzenko był szyfrantem w radzieckiej ambasadzie w Ottawie, który jesienią 1945 roku zgłosił się do policji kanadyjskiej i przekazał zachodnim służbom wywiadowczym szereg dokumentów mających świadczyć o istnieniu sowieckiej siatki szpiegowskiej w Kanadzie. Materiały te umożliwiły aresztowanie i skazanie kilkunastu osób na karę więzienia. Zob. A. Reczyńska 1997: 254.

No one had had a clearer idea of what they were fighting for. In Poland, they had been the first to stand up to Hitler. In Britain they signed up for the Free Polish Forces younger and served longer than the British, or the Americans, or the Canadians. Darwinski had been shot down over Warsaw then walked across Europe on a broken leg to fight on, while the French sat behind the Maginot Line and the British dropped leaflets. Królik had crossed the Baltic in a rowboat. Thadeus had crossed the Carpathians on foot with the NKVD and the Gestapo two steps behind. Thousands, like Kadarek, had clawed their way out of the Gulag. From the Battle of Britain to Monte Cassino, to Falaise, to Arnheim, they took the toughest assignments – for the sake of honour, because honour was all they had left. (Borkowski 2011: 175).

[Nikt nie wiedział lepiej, o co walczą. W Polsce to oni pierwsi sprzeciwili się Hitlerowi. W Wielkiej Brytanii zaciągnęli się do Polskich Sił Zbrojnych w młodszym wieku i służyli dłużej niż Brytyjczycy, Amerykanie czy Kanadyjczycy. Darwiński został zestrzelony nad Warszawą i przeszedł przez Europę ze złamaną nogą, aby dalej walczyć, podczas gdy Francuzi siedzieli za Linią Maginota, a Brytyjczycy rozrzucali ulotki. Królik przepłynął łódką Bałtyk. Tadeusz pieszo przedostał się przez Karpaty, a Gestapo i NKWD deptały mu po piętach. Tysiące wyczołgały się, jak Kadarek, z gułagów. Od bitwy o Anglię po Monte Cassino, Falaise, Arnheim, podejmowali się najtrudniejszych zadań – w imię honoru, bo tylko honor im pozostał].

Po konferencji w Jałcie, jak wielu innych kombatantów, Thadeus stracił jednak poczucie sensu działań wojennych i własnej egzystencji. W Kanadzie nie podzielał wzniosłych aspiracji Poniatowskiego, jego celem stała się natomiast walka o przetrwanie polskich emigrantów. Na marne idą więc podjęte przez niego wysiłki, aby uzyskać upragnione wykształcenie i kupić wymarzony dom na przedmieściu, bowiem sprawy polskiej dzielnicy zajmują go tak dalece, że porzuca intratną posiadłość, aby móc poświęcić się im całkowicie. Pomoc materialna oraz wsparcie duchowe dla ubogich rodaków, a także upamiętnianie polskich tradycji kombatanckich stają się dla niego wartością nadrzędną. Tego typu postawa posłannicza wydaje się charakterystyczna dla osób, które przeżyły kataklizm (Orwid 2009: 126) i pozwala bohaterowi zapomnieć o okropnych przejściach wojennych, doznanych nieszczęściach oraz tragicznej utracie bliskich w masakrze SS na Polesiu. Dla Mienkiewicza wojna pozostaje fundamentalnym przeżyciem, źródłem definiującej tożsamość traumatyzacji, w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym (zob. LaCapra 2001: 81), której podporządkowane są jego wybory życiowe, wizja Polonii i jego własnej w niej roli.

Pochodzenie społeczne, ukształtowane w Polsce poglądy polityczne oraz skomplikowane losy wojenne postaci wpływają zatem na różnice postaw

bohaterów *Copernicus Avenue*. Borkowski przełamuje stereotyp diaspory jako wspólnoty homogenicznej, którą łączą wyznawane cele i wartości. Stanowisko Poniatowskiego i, do pewnego stopnia, Mienkiewicza, zdaje się odzwierciedlać tradycyjną definicję diaspory, w ujęciu W. Safrana i R. Cohena, w której zasadniczą rolę odgrywają m.in. czynniki takie jak pamięć zbiorowa i mitologizacja ojczyzny; silna świadomość etniczna oparta na poczuciu odmienności, wspólnej historii i wierze we wspólne przeznaczenie; wroga relacja ze społecznością kraju osiedlenia, wynikająca z poczucia braku akceptacji; oraz poczucie empatii i solidarności z członkami własnej grupy etnicznej (Cohen 1997: 26). Jednakże, podczas gdy w wizji Poniatowskiego priorytetem jest walka o niepodległą Polskę i powrót do wyzwolonej ojczyzny, a emigracja stanowi jedynie tymczasową banicję, celem Skrubickiego i Mienkiewicza jest nie tyle odzyskanie utraconego domu, ile konstrukcja nowego domu i przeobrażenie tożsamości w nowej ojczyźnie (zob. Brah 1996: 192–193). W tym sensie migracja nie tylko pociąga za sobą bolesne poczucie wykorzenienia i dyslokacji, lecz również daje nadzieję na nowy początek i codzienne pokonywanie nowych ograniczeń – zarówno narzuconych przez otoczenie, jak i odkrytych w samym sobie.

Opowiadania Borkowskiego ukazują różnorodność czynników, które kształtują tożsamość emigrantów, ich wizje polskości a także sposób, w jaki postrzegają polską diasporę. Ignacy Poniatowski i Thadeus Mienkiewicz bez wątpienia reprezentują postawy osób idealizujących utraconą ojczyznę, a symbolika nazwisk i imion tych bohaterów stanowi przedmiot ironicznych żartów innych postaci, nastawionych bardziej realistycznie. Jednak również ci ostatni wiążą polskość z pewnymi symbolami narodowymi: choć mówią o nich z niejaką dozą cynizmu, bohaterowie narodowi, tacy jak Kościuszko czy Sikorski, budzą w nich dumę i poczucie wyjątkowości, a rocznica uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja oraz towarzyszące jej deklamacja wierszy patriotycznych i odśpiewanie polskiego hymnu narodowego w *Constitution Day* nadają polskości charakter performatywny⁸. Wódka, kielbasa, ogórki kiszone i śledzie w śmietanie to także nieodzowne elementy tradycji identyfikowanej z polskością, a spożycie tych potraw w grupie imigrantów pozwala biesiadującym na odegranie swoistego rytuału polskości⁹. Konsumpcja tradycyjnych dań stanowi, w ujęciu Sneji Gunew (2004: 63), technologię cielesności (*corporeal technology*), umożliwiającą imigrantowi wybór tożsamości. W *Copernicus Avenue* istotną rolę odgrywa również katolicyzm polskich emigrantów. W opowiadaniu *Babayaga* [Baba Jaga], przyjmuje on

⁸ Na temat roli performatywności w konstruowaniu tożsamości zbiorowej, zob. Bhabha 1994; Kamboureli 2000; Branach-Kallas 2010.

⁹ Na temat roli, jaką posiłki odgrywają w kształtowaniu się tożsamości diasporycznej, zob. Lewis 2003; Branach-Kallas 2010.

wręcz formę tragiczno-groteskową: bohaterką jest bezdomna emigrantka z Polski, która pragnie wpoić dzieciom należącym do drugiego pokolenia imigrantów „the proper, Polish way to meet their God” [„właściwy, polski sposób kontaktu z Bogiem”], ucząc je słów i gestów polskiej modlitwy. Babayaga uważa, że stoi na straży polskości, gdyż tak ważny, jej zdaniem, element tożsamości narodowej, jakim jest modlitwa w języku polskim, stopniowo zanika w domach polskich rodzin.

W opowiadaniach Borkowskiego Copernicus Avenue i jej mieszkańcy z czasem ulegają jednak głębokim przeobrażeniom. Choć wzniesione przez nich pomniki – Jana Pawła II czy też pęknięty kamień upamiętniający mord katyński – stanowią „wizualny alegoryczny tekst” (Osborne 2008: 133), wyrażający chęć autodefinicji diaspory, więzi pomiędzy emigrantami słabną. Społeczność żyjąca w diasporze buduje także własne kategorie wykluczenia¹⁰, uznając niektórych swych członków za bardziej reprezentatywnych dla swej grupy niż innych. Rolę ikony polskości pełni bez wątpienia Thadeus Mienkiewicz, idealizowany przez starsze pokolenie mieszkające na Copernicus Avenue. Wspomniana Babayaga, bezdomna, brudna, niezrównowazona, budzi lęk walczących o godną egzystencję dipisów, przypominając im o brutalnym odczłowieczeniu, którego doznali w czasie wojny w obozach koncentracyjnych lub gułagach. Polonijna społeczność równie niechętnie odnosi się do Zosi Kalyn, bohaterki opowiadania *The Lesson* [Lekcja], niegdyś wybitnej pianistki, która, przeżywszy załamanie nerwowe, cierpi na manię prześladowczą. Nikt już nie chce jej zatrudniać do nauczania dzieci gry na fortepianie i paradoksalnie jedyną osobą, która udziela jej wsparcia w imieniu – i wbrew woli – polskiej społeczności jest Marlene, irlandzka żona Thadeusa Mienkiewicza.

Co więcej, pokolenie dzieci urodzonych w Kanadzie buntuje się przeciw narzuconej ogólnie narracji tożsamościowej, konstruując swą polskość na własny idiosynkratyczny sposób. W opowiadaniu *Twelve Versions of Lech* [Dwanaście wersji Lecha] Alex, starszy syn Mienkiewiczów, zraniony milczeniem ojca, który niechętnie opowiada dzieciom o swojej przeszłości, ulega fascynacji postacią Lecha, awangardowego artysty-imigranta, który pojawia się w polskiej dzielnicy Toronto w latach sześćdziesiątych. Jego niekonwencjonalne, szokujące wizje artystyczne zasadniczo odbiegają od przywiązania do tradycyjnej sztuki polskiej oraz konserwatywnych wartości starszego pokolenia. Natomiast Blaise w opowiadaniach takich jak *The Lesson*, *Gorky* [Gorki], *In Transit* [W zawieszaniu] wypiera się przynależności do polskiej diaspory i buntuje się przeciwko rytuałom pamięci, celebrowanym przez ojca oraz przedstawicieli starszej społecz-

¹⁰ Na temat napięć w konstruowaniu homogenicznej wizji diaspory i budowanych przez jej członków kategorii wykluczenia, zob. Hall 1996; Brah 1996.

ności dzielnicy. Obaj synowie Thadeusa są jednak głęboko naznaczeni piętnem wojny i każdy z nich obiera własną drogę, która prowadzi go do zredefiniowania i zaakceptowania swojej „polskości”. Podróż Blaisa do Baranicy, gdzie rozstrzelano mieszkańców wioski, z której wywodził się jego ojciec, ma szczególne znaczenie, gdyż pozwala braciom zrozumieć wybory życiowe Thadeusa, który, mimo ogromnego cierpienia, próbował jednak ochronić swych synów przed własną traumatyczną przeszłością i poświęcił się sprawom Polonii. Ten powrót do „korzeni” – brutalnie zniszczonych, wyrwanych, przeszczepionych – zamyka w sposób symboliczny pętlę zarysowaną w pierwszym opowiadaniu, *The Trees of Kleinsaltz*, inicjującym cykl migracji Mienkiewiczów.

Mistrzowska konstrukcja tomu, w którym losy wojenne bohaterów dręczą ich w Nowym Świecie lub przeplatają się z życiem ich krewnych na emigracji, wreszcie głęboko przemyślana kolejność opowiadań sprawiają, iż II wojna światowa jest w *Copernicus Avenue* Andrew J. Borkowskiego wszechobecna. Wychowany w środowisku kombatanckim pisarz wyraził w ten sposób, jak głęboko doświadczenie wojenne polskich imigrantów nazaczyło życie polskiej grupy etnicznej w Kanadzie. Cennym aspektem omawianych opowiadań jest również ukazanie wielokierunkowego charakteru polskich migracji w dobie powojennej, zarówno przesiedleń na nowo przyłączone Ziemie Zachodnie, jak i wieloetapowych podróży na zachód, odbywanych przez mieszkańców terenów dawnej Polski wschodniej, które dziś już do niej nie należą. Metaforyczne ujęcie migracji wewnętrznych bohaterów, a także ich przeobrażeń w Nowym Świecie ukazuje złożony aspekt tożsamości emigranta, kształtowanego nie tylko przez korzenie, ale również przez zawile szlaki podróży. W *Copernicus Avenue* Borkowski, uwypuklając rolę tradycji i dziedzictwa narodowego w środowisku polonijnym, równocześnie odnotowuje płynny i zmienny proces identyfikacji jej członków. Symboliczne znaczenie ma tutaj także transformacja samej dzielnicy polskiej w Toronto, która z obszaru zamieszkałego w latach powojennych przez prostych robotników zamienia się na początku XXI wieku w modną dzielnicę intelektualistów i artystów, opisaną w ostatnim opowiadaniu zbioru Borkowskiego, *Being Alex* [Będąc Alexem]. Ten podlegający fluktuacjom charakter dzielnicy, z której większość Polaków wyprowadziła się na przedmieścia, oddaje zmienny profil społeczności polskiej w Toronto i Kanadzie. Wyjaśnia również, dlaczego dopiero dziś, tak wiele lat po wojnie, Polonia kanadyjska zaczęła publikować własną, rozpoznawalną literaturę¹¹.

¹¹ Na temat literatury polskiej grupy etnicznej w Kanadzie zob. Sojka 2010; Szałasta-Rogowska 2010.

BIBLIOGRAFIA:

- Alexander J. C. (2004), On the Social Construction of Moral Universals: The “Holocaust” from War Crime to Trauma Drama, w: Alexander J. C. i in., *Cultural Trauma and Collective Identity*, Berkeley-Los Angeles-London: University of California Press, s. 196–263.
- Arendt H. (1987), *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Żnak.
- Bhabha H. K. (1994), *The Location of Culture*, London-New York: Routledge.
- Borkowski A. J. (2011), *Copernicus Avenue*, Toronto: Cormorant Book.
- Brah A. (1996), *Cartographies of Diaspora: Contesting Identities*, London-New York: Routledge.
- Branach-Kallas A. (2010), *Corporeal Itineraries: Body, Nation, Diaspora in Selected Canadian Fiction*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Branach-Kallas A. (2013), Polish Immigrants’ Search for the Peaceable Kingdom: Andrew J. Borkowski’s *Copernicus Avenue*, w: „TransCanadiana”, nr 6 (2013), s. 193–206. www.ptbk.org.pl/pliki/TransCanadiana_6_2013.pdf
- Branach-Kallas A. (2014a), Od Roncesvalles Avenue do Copernicus Avenue. Wywiad z Andrew J. Borkowskim, w: Branach-Kallas, A. (red.), *Niuanse wyobcowania. Diaspora i tematyka polska w Kanadzie*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 37–53.
- Branach-Kallas A. (2014b), Trauma polskości w opowiadaniach Andrew J. Borkowskiego, w: Branach-Kallas, A. (red.), *Niuanse wyobcowania. Diaspora i tematyka polska w Kanadzie*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 163–181.
- Cohen R. (1997), *Global Diasporas: An Introduction*, Seattle: University of Washington Press.
- Giesen B. (2004), The Trauma of Perpetrators: The Holocaust as the Traumatic Reference of German National Identity, w: Alexander J. C. i in., *Cultural Trauma and Collective Identity*, Berkeley-Los Angeles-London: University of California Press, s. 112–154.
- Gunew S. (2004), *Haunted Nations: The Colonial Dimensions of Multiculturalisms*, London-New York: Routledge.
- Hall S. (1996), New Ethnicities, w: Morley D., Chen K.-H. (red.), *Critical Dialogues in Cultural Studies*, London-New York: Routledge, s. 441–449.
- Kamboureli S. (2000), *Scandalous Bodies: Diasporic Literature in English Canada*, Oxford-Toronto-New York: Oxford University Press.
- Knowles V. (2007), *Strangers at Our Gates: Canadian Immigration and Immigration Policy, 1540–2006*, Toronto: Dundurn Group.
- LaCapra D. (2001), *Writing History, Writing Trauma*, Baltimore-London: The John Hopkins University Press.
- Lewis T. (2003), Eating Identity: Food and the Construction of Region in *The Cure for Death by Lightning* and *Fall on Your Knees*, „Essays on Canadian Writing”, nr 78, s. 86–109.
- Orwid M. (2009), *Trauma*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Osborne B. S. (2008), Od rodzinnych sosen do diasporycznych gęsi: umiejscowienie kultury, tworzenie dziedzictwa kulturowego, poszukiwanie/lokalizacja tożsamości w transnarodowej Kanadzie, tłum. K. Michalczyk, „Er(r)go”, nr 17 (2/2008), s. 121–156.
- Sojka E. (2010), Twórczość polskiej diaspory w Kanadzie a kanadyjski dyskurs literacki. Prolegomena do współczesnych badań, w: Buchholtz M., Sojka E. (red.), *Państwo – naród – tożsamość w dyskursach kulturowych Kanady*, Kraków: Universitas, s. 284–334.

-
- Stachniak E. (2011), *Eva Stachniak in Conversation with Andrew J. Borkowski*, http://www.openbooktoronto.com/eva_stachniak_conversation_with_andrew_j_borkowski [data dostępu: luty 2013].
- Szałasta-Rogowska B. (red.) (2010), *Literatura polska w Kanadzie. Studia i szkice*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Reczyńska A. (1997), *Piętno wojny. Polonia kanadyjska wobec polskich problemów lat 1939–1945*, Kraków: Instytut Polonijny Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ross B. (2011), *Writer Tells Stories of Roncesvalles' past*, http://www.torontoist.com/2011/03/writer_tell_stories_of_roncesvalles_past [data dostępu: marzec 2013].
- Youtube.com, http://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded@v=27kSCXq8FOU [data dostępu: marzec 2013].